

# Zaplątany – Nocny kochanek

Było nam jak we śnie  
Miało być na zawsze  
Byłaś dość piękna  
Znałem brzydsze  
Kiedy mrok przykrył dzień  
I chciałem z bliska poznać Cię  
Wtedy to zdarzyło się  
Może z jeden raz na trzy  
Zakochuje się ktoś tak jak my  
I jeszcze nikt nie zranił mnie jak Ty  
Tyle wspomnień tyle chwil  
Gardło w sercu staje mi  
Stuknęły by nam dzisiaj 4 dni  
Cały świat złożyłem Ci u stóp  
I nie miałem w głowie innych dup  
Odstawiłem wódkę na jeden dzień  
Bo tak pragnąłem Cię  
Gdy dobrałem się do Twoich ud  
Byłem gruby nagle jakbym schudł  
Teraz nawet chłopcy już golą się  
A baby widać nie  
Chciałbym zapomnieć już  
Lecz oczy ciągle widzą busz  
Gęsty kurz przykrywa róż  
Znowu nocą budzę się  
Kiedy w snach dotykam Cię  
Zaplątałem się nie mogę wyrwać się  
Cały świat złożyłem Ci u stóp  
I nie miałem w głowie innych dup  
Odstawiłem wódkę na jeden dzień  
Bo tak pragnąłem Cię  
Gdy dobrałem się do Twoich ud  
Byłem gruby nagle jakbym schudł  
Teraz nawet chłopcy już golą się  
A baby widać nie  
Przecież smak Twoich ud

Miał być słodki jak miód  
I ukoić mój głód o bejbe  
Już pukałem do wrót  
Już stanąłem na próg  
Włosy tam nie są good  
Andrzej ja dzwonie dzisiaj piąty raz  
Naprawdę już mi się  
Już mnie strasznie wpienia to dzwonienie  
Cały czas a Ty nie odbierasz  
Co się dzieje  
Andrzej  
Ale mnie denerwujesz wiesz  
Cały świat złożyłem Ci u stóp  
I nie miałem w głowie innych dup  
Odstawiłem wódkę na jeden dzień  
Bo tak pragnąłem Cię  
Gdy dobrałem się do Twoich ud  
Byłem gruby nagle jakbym schudł  
Teraz nawet chłopcy już golą się  
A baby widać nie  
Smak Twoich ud  
Słodki jak miód  
Ukoić miał głód  
Pukałem do wrót  
Stanąłem na próg  
Włosy tam nie są good



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych